



Czy wiesz, czym zupełnie sprawiedliwie jako chrześcijanin możesz się szczyć? Wyliczamy. C

hrześcijaństwo przez Chrystusa odkryło prawdę o tym, że Bóg jest Miłością. W rozumieniu innych religii Wszechmocny był i do dziś jest odbierany jako srogi i sprawiedliwy Ojciec, który karze za występki. Chrześcijaństwo odkryło miłosiernego Stwórcę, który by zbawić ludzkość, zesłał swojego Syna Jednorodzonego. Niektórzy z pierwszych Ojców Kościoła formułowali tę prawdę następująco: poprzez wcielenie Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem. Następcy Chrystusa są powołani do naśladowania najwyższej cnoty. Poeta Aleksy Tołstoj powiedział kiedyś, że Jezus „wszystkie przykazania Mojżesza przykazaniu Miłości podporządkował”. „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (Łk 10, 27). Chrystus ułatwił ludziom zrozumienie przykazań, potrzebnych do ostrzeżenia człowieka przed grzesznym nałogiem i pomocy w doświadczaniu szczęścia już tu, na ziemi. †

Chrześcijaństwo nie jest w stanie ulżyć cierpieniom człowieka, ale może nadać im sens

Religia chrześcijańska daje możliwość słabej osobie otrzymać siły duchowe, energię wewnętrzną, a niezdrowej – zdobyć się na męstwo odbioru choroby jako Bożego objawienia, aby znosić ją z cierpliwością i nadzieją na miłosierdzie Ojca. Te cnoty przybliżają do Wszechmocnego. I jeśli człowiek stawia przynajmniej jeden krok Mu na spotkanie, Bóg stawia dziesięć.

Wiara chrześcijańska hartuje charakter. Pomaga każdemu przeżywać wypróbowania, nieszczęścia i niedolę, które przytrafiają się w życiu, jako krzyż, który nabiera szczególnej wartości po ziemskiej wędrówce.

Chrystus – przykładem doskonałości moralnej

Każdy uczynek, każde słowo chrześcijanina powinny się zgadzać z nauczaniem i przykładem Chrystusa, imię którego jest znane prawie każdemu człowiekowi na tym świecie. To, że chrześcijaństwo w ciągu dwóch tysięcy lat mocno trzyma się swojego moralnego ideału, nie obniżając jego poziomu, świadczy o tym, że rzeczywiście można go osiągnąć. Przykładami tego

są nie tylko liczni święci, lecz także miliony zwykłych chrześcijan, którzy nieustraszenie realizują go we własnym życiu. Wiadomo, człowiek nie potrafi tego uczynić samodzielnie, jednak z Bogiem wszystko jest możliwe (por. Mt 19, 26).

Chrześcijanin nie jest sam

Każdy wyznawca Chrystusa jest członkiem wspólnoty. W Kościele znajduje się wśród swych braci i siostr. Tu może znaleźć wsparcie lub je okazać, podzielić się radością lub nią kogoś obdarzyć. Niezależnie od miejsca, w którym się znajdzie wyznawca Chrystusa z powodu różnych okoliczności życiowych, wspólnota chrześcijańska stanie się dla niego gościnnym schronieniem.

Biblia naśladowców Chrystusa jest wzbogacona o Nowy Testament

Biblia jest uważana za Pismo Święte wśród chrześcijan i Żydów. Składa się z dwóch części – Starego i Nowego Testamentu. Tradycja żydowska uznaje tylko Stary Testament, chrześcijańska – również Nowy, w którym zostały opisane życie i działalność Chrystusa, przedstawiona Jego nauka.

Zgodnie z danymi z Księgi Rekordów Guinnessa ogólny nakład wydrukowanych Biblii w okresie od roku 1815 do 1975 wyniósł 2,5 mld. Do dziś Pismo Święte jest najbardziej przekładaną księgą na świecie. Pod koniec 2016 roku Biblia istniała w 636 językach (Nowy Testament został przetłumaczony na 1442 języki).

Chrześcijaństwo jest najbardziej rozpowszechnioną religią na świecie

W tym momencie liczba chrześcijan na Ziemi wynosi około 2,4 mld (trzecia część od ogólnej liczby ludności planety). Najwięcej jest ich w Ameryce, Europie i Afryce. Drugie miejsce wśród popularnych religii z liczbą ok. 1,7 mld zajmuje islam. Pracownicy Centrum Nauki Globalnego Chrześcijaństwa przy Seminarium Teologicznym w Jordan-Conwell (USA) opublikowali wyniki badań, w których podali własną prognozę dotyczącą rozwoju chrześcijaństwa do 2050 roku. Dane świadczą o tym, że za kilka dziesięcioleci naśladowcy Chrystusa dalej będą tworzyć religijną większość. Centrum chrześcijaństwa już za 8 lat będzie... Afryka! Liczba jego wyznawców na Czarnym Kontynencie dziś wynosi ponad 721 mln osób, a w 2050 roku będzie to 1,253 mld. Na wszystkich kontynentach liczba chrześcijan będzie się zwiększała, tylko w Europie zmniejszy się z 554 mln (2017 rok) do 494,9 mln (2050 rok).

Inną prognozę na przyszłość posiada drugie znane w USA centrum badawcze „Pew”. Jego analitycy uważają, że do 2050 roku liczba muzułmanów i chrześcijan prawie się zrówna: 2,76 mld (tu pracownicy obu centrów się zgadzają co do danych) i 2,92 mld odpowiednio. Myślą, że muzułmanie będą składali ponad połowę mieszkańców 51 krajów świata.

Religijne ukształtowanie planety będzie się zmieniało w jednym z kierunków, jeśli tendencje pozostaną aktualne. Jednak trzeba sobie uświadomić, że różne wydarzenia – odkrycia naukowe, konflikty zbrojne, ruchy społeczne, działania polityczne oraz wiele innych – mają nieprzewidywalny charakter. Właśnie dlatego prognozy są ograniczone do 40 lat.

Chrześcijaństwo zapoczątkowało druk książek, a także wpłynęło na edukację, malarstwo, kulturę prawną

Pierwszą na świecie drukowaną księgą była Biblia po łacinie. Pierwsze uniwersytety powstały na podstawie szkół chrześcijańskich i należały do systemu edukacji duchownej. Arcydzieła

10 powodów do dumy dla chrześcijanina

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
17.09.2017 00:00

literatury, malarstwa, rzeźby odzwierciedlają właśnie motywy chrześcijańskie. U podstaw prawa omalże na całym świecie leży nauczanie chrześcijańskie. I są to tylko niektóre przykłady progresu, na który wpłynęło chrześcijaństwo.

Chrześcijanin jest powołany do harmonijności materii i ducha

Sens życia każdego człowieka powinien polegać na ewolucji duszy, która jest nieśmiertelna. Jednak istota ciała – otoczki duszy – jest z natury materialna. Ignorowanie tego faktu jest niedorzeczne. Chrześcijanin dąży do połączenia dwóch natur, aby poczuć harmonię Bożego planu w stosunku do pełni swojego stworzenia.

Drogę do Królestwa Niebieskiego człowiekowi otwiera chrzest

Każdy bez wyjątku przychodzi na ten świat z ciężarem grzechu pierworodnego. „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3, 5). Do duchowego odrodzenia przyrównuje się sakrament chrztu. Razem z jego przyjęciem człowiek dołącza do członków Kościoła chrześcijańskiego. Teraz jest on oświecony Bożą łaską i z jej pomocą będzie mógł osiągnąć życie wieczne.

Chrześcijanin ma możliwość łączyć się z Bogiem w sakramencie Eucharystii

Pod postacią chleba i wina wierny przyjmuje prawdziwe Ciało i Krew Jezusa. Konsekracja Świętych Darów odbywa się podczas każdej Mszy św.

Kiedyś Komunia była dosyć rzadkim zjawiskiem wśród chrześcijan, jednak z czasem sytuacja się zmieniła. Dziś wiernemu zaleca się przyjmować Ciało Chrystusa nie tylko w święta i niedziele, lecz także w dni powszednie. Prawo Kanoniczne pozwala czynić to nawet dwa razy w ciągu dnia, jeśli osoba uczestniczy we Mszy św. Muszą jednak zostać spełnione dwa warunki: stan łaski i dobra intencja. „Przez Eucharystię my (chrześcijanie – uw. aut.) już tu łączymy się z Niebieską liturgią i przedwcześnie poznajemy życie wieczne” (KKK 1327). Komunia św. przyjęta w pokorze serca daje siły do stawiania oporu grzechowi oraz męstwo do odpowiedzi na wyzwania czasu.

Każdemu chrześcijaninowi warto mieć poczucie własnej dumy i wartości, ponieważ ma na to, jak już zobaczyliśmy, istotne powody.